Nr. 102.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 22 GRUDNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta Petersburska, *Poczta Północna*, pod dniem 11 grudnia, zawiera z *Petersburga*, co następuje: „W dzień uroczystosci powszechnego pokoju, dnia 6 t. m., po przybyciu Jego Cesarskiey Mosci do *Kazańskiego* kościoła, Przenayewielebnieyszy Metropolita, *Ambroży*, miał do Nayjasnieyszego Pana mowę następującą:

„*Prawowierny Monarcho! jako Chrystus Pan w sławie powracając ze zwycięztwa nad śmiercią i piekłem*, stanął w pośród uczniów swoich i rzekł do nich: pokóy wám; *i w tedy* uradowani uczniowie, że widzieli Pana: *tak dziś w nowéy sławie ukazując w sobie Chrystusa Pana, stajesz pośród synów Państwa Twégo, a obecnością Twoją i szczęśliwą nowiną pokoju, przenikasz nás radością niewypowiedzianą.* Powiedziałem w nowéy sławie: *bo, jeżeli wszystko na ziemi dokonané powinno bydź obrazem niebieskiego, zatém Pomazaniéc ziemski tém wyższy od swych towarzyszów*, im bliższy wzoru *Chrystusa niebieskiego: o jakąż to nową pod słońcém sławą udarował Cię Król sławy! Tyś walczył nie tylko z nieprzyjacioły życia ziemskiégo, ale ze śmiercią sámą, z zabóyczym duchém przywłaszczenia i samowolności, który wiódł narody do okropności śmierci, do martwéy bezczułości. Walczyłeś, mając walkę nie tak z ciałem i krwią, jako raczey z zasadami i władzcami ciemnoty dzisieyszego wieku; walczyłeś z bezbożnością, która wiarę i cnotę od tronów oddalić chciała, i już raz obaloná, na nowo wzbudziła przeciw nim chytrość i złość. Z tyłu to i tak wielkich niebezpieczeństw* wybawił Pan *Chrystusa swego! W pośród takiey mocy nieprzyjaciela* wzniósł Pomazańca swego! W siłach zbawienié prawicy Jego. *Nie tylkoś Ty zbawiony i my z Tobą, ale przez Ciebie i sami zgubcy zbawieni. Zwyciężyłeś nie tylko nieprzyjacioł, ale i nienawiść. I oto szczęśliwie obwieszczasz nám* pokóy, *a nawet jako i Chrystus Pan* pokóy nám i dalekim i blizkim; pokóy nám *dla niesłyszenia o bojach i wolności od smutku rozłączenia z Tobą;* pokóy blizkiemu *nam narodowi od boleści zagładzenia i rozdzielenia na części, który Ty na nowo łączysz i wskrzeszasz;* pokóy dalekim, *którzy nie mogli go nie przyjąć z ręki czystéy i nieszukającéy własnéy korzyści. I dla tego, nie my tylko sámi powinniśmy się z Ciebie radować*: uradują się i niewierni z ludźmi twoimi. *Królu Chryste! spóyrzyy na tę radość, przez Ciebie bowiém darowané to zwycięztwo, i dla Ciebie otrzymané.* Wéyrzyy Boże obrońco nász! spóyrzyy na twarz Chrystusa Twego. Zachowáy dla niego miłość Twoję i przymierzé Twoje wierné Jemu. — *Prawowierny Panie! Głos ten ust jednych, jest głośną modlitwą, która pochodzi ze wszystkich sérc Twoich Rossyan.* „

Wczora zrana przybył do tutéyszéy stolicy Xiażę *Oranii.*

Od d. 1 sierpnia do d. 18 listopada, zawinęło do *Kronsztadzkiego* portu 277 okrętów kupieckich. W liczbie téy: rossyyskich 34, angielskich 142, szwedzkich 27, pruskich 12, duńskich 17, francuzkich 2, hiszpański 1, portugalskich 3, hollenderskich 4, meklemburskich 2, lubeckich 14, rostockich 5, amerykańskich 11. Z nich 124 przyszło z balastem, a reszta z towarami.

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebrny r. 4 k. 13; dukat, r. 12 k. 18; imperyał r. 41.

---

z Warszawy dnia 19 grudnia.

ALEXANDER I.

z Bożey łaski Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyy, Król Polski, etc. etc. etc.

Na podany nam rapport przez Ministerstwo nasze przychodów i skarbu Królestwa Polskiego, w dniu $\frac{14}{26}$ listopada roku bieżącego, zważaiąc liczne niedogodności wynikaiące ze sposobu, iakim systema menniczne w byłém Xięztwie Warszawskiém urządzone było; chcąc takowe usunąć, i zapewnić poddanym naszym rzeczonego Królestwa korzyści, których dotąd pozbawionemi byli, postanowilismy i stanowimy co następuje:

Artykuł 1. Nasza mennica w Królestwie Polskiém, we wszystkich działaniach i rachubach przy złocie, srébrze i miedzi iéy właściwych, stosować się ma nadal, iak dotąd, do wagi tak zwanéy Kolońskiéy, któréy grzywna na dwiescie osmdziesiąt osm granów podzielona, wyrównywa dziewięćdziesiąt sześciu zołotnikom.

Art: 2. Dla naszéy mennicy Warszawskiéy ceny zakupu złota i srébra maią bydź następujące:

a, za każdą grzywnę Kolońską czystego złota, tysiąc dwiescie dwadziescia cztéry złotych Polskich, bądź w monecie złotéy, bądź srébrnéy grubey krajowéy.

b, za każdą grzywnę Kolońską czystego srébra, osmdziesiąt cztery złotych polskich, w monecie srébrney krajowéy.

Co do ceny zakupu miedzi, takowa podług stosunków handlowych przez Ministeryum przychodów, i skarbu kwartalnie stanowioną bydź ma.

Art: 3. Oceniania Rządowe gatunków monet zagranicznych srébrnych, do kursu kassowego w Królestwie Polskiém przypuszczonych, lub przypuścić się mogących, stosowane bydź stale maią do cen zakupu powyższym artykułem przepisanych.

Art: 4. Stopa menniczna Królestwa Polskiego, w złotych i srébrnych pieniądzach, zrównana będzie do teraźnieyszey stopy menniczney państwa naszego Rossyyskiego.

Art: 5. Złote pieniądze wybijać się mają w pojedyńczych i podwóynych złotych Królewskich w cenie nominalnéy, pierwsze po dwadzieścia pięć, a drugie po pięćdziesiąt złotych Polskich.

Art: 6. Wyrabiać się ma w probie dwódziestu dwóch karatów z jednéy grzywny Kolońskiey złota czystego pięćdziesiąt dwie sztuk pojedyń-

czych, czyli dwadzieścia sześć sztuk podwóynych złotych Królewskich.

Art: 7. Złotych Królewskich pojedyńczych sztuk $47\frac{5}{8}$, czyli podwóynych sztuk $23\frac{5}{6}$ ważyć mają jednę grzywnę Kolońską brutto.

Art: 8. Moneta srébrna gruba wybijać się będzie w sztukach: jedno-złotowych, dwu-złotowych, pięcio-złotowych.

Art: 9. Taż moneta wybijaną będzie w trzech powyższych gatunkach po złotych Polskich ośmdziesiąt sześć, groszy dwadzieścia, i sześćdziesiąt cztéry setnych z każdey grzywny Kolońskiey czystego srébra.

Art; 10. Wszystkie gatunki teyże grubey monety, na wzór teraźnieyszych monet srebrnych Rossyyskich, wyrabiane bydź mają w czystości trzynastu łotów, szesnastu granów, to jest: z jedney grzywny Kolońskiey czystego srebra wybijać się winno — Sztuk $86\frac{86}{125}$ jednozłotowych, które w liczbie sztuk $75\frac{1}{4}$ — Sztuk $43\frac{43}{125}$ dwuzłotowych, które w liczbie sztuk $37\frac{5}{8}$ — Sztuk $17\frac{211}{625}$. pięciozłotowych, które w liczbie sztuk $15\frac{1}{20}$ — jednę grzywnę Kolońską brutto ważyć mają.

Art: 11. Atoli, ponieważ nasza mennica w Królestwie Polskiém, dla dzisieyszego obrótu handlu srebrem w metalu, wyrabiania grubey srebrney monety w probie powyższym artykułem oznaczoney, na teraz rozpocząć nie może; przeto dozwalamy, aby taż mennica, dopóki w możności zadość uczynienia temuż przepisowi postawioną nie będzie, wyrabiała tymczasowo wszelkie gatunki srebrney grubey monety w czystości dziewięciu łotów, dziewięciu granów, wynagradzaiąc wagą niskość tey przez nas tymczasowo dozwoloney proby, a tem samem zachowując tęż samę wartość wewnętrzną tak, aby z jedney grzywny Kolońskiey czystego srebra wybijać się majace — Sztuki $86\frac{86}{125}$ jednozłotowe, w liczbie sztuk $51\frac{471}{1000}$ — Sztuki $43\frac{43}{125}$ dwu-złotowe w liczbie sztuk $25\frac{1471}{2000}$ — Sztuki $17\frac{211}{625}$ pięciozłotowe w liczbie sztuk $10\frac{1471}{5000}$ — jednę grzywnę Kolońską brutto ważyły.

Art; 12. Stopa monety zdawkowey srebrney i miedzianey, dotąd w mennicy Warszawskiey przyięta, nadal w tychże gatunkach pieniędzy dla Królestwa Polskiego zachowana będzie.

Art: 13. Moneta srebrna zdawkowa wybijana będzie w sztukach, pięcio- i dziesięcio - groszowych.

Art: 14. Wybijać się ma w teyże monecie po złotych Polskich sto trzydzieści ośm z jedney grzywny Kolońskiey czystego srebra, w probie trzech łotów, dwóch granów, to jest: z jedney grzywny Kolońskiey srebra czystego — sztuk 828 pięciogroszowych, które w liczbie sztuk 161 — sztuk 414 dziesięcio groszowych, które w liczbie sztuk $80\frac{1}{2}$ — jednę grzywnę Kolońską brutto ważyć mają.

Art: 15. Moneta zdawkowa miedziana wybijać się ma w sztukach jednogroszowych i trzy groszowych.

Art: 16. Z jednego cetnara wagi Kolońskiey, czyli ze stu dziesięciu funtów Kolońskich miedzi, wybijać się będzie sztuk ośmnaście tysięcy jednogroszowych, a sześć tysięcy sztuk trzygroszowych.

Art: 17. Stępel złotych pieniędzy wyrażać ma na jedney stronie Nasze Popiersie, z napisem w języku Polskim:

„ *Alexander I. Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyy, Król Polski, etc.* „

na stronie zaś odwrótney, herb Królestwa Polskiego z napisem dokoła w języku Polskim.

a, na pojedyńczych złotych Królewskich,

„ *25 złotych Polskich.* — *52 z grzywny czystéy Kolońskiey.* „

b, na podwóynych,

„ *50 złotych Polskich.* — *26 z grzywny czystey Kolońskiey.* „

na obudwóch zaś gatunkach pod herbem, rok wybicia.

Sztuki mają mieć obrączki w karby.

Art: 18. Stęple trzech, postanowionych artykułem 8mym ninieyszego dekretu, gatunków monety grubey srebrney Królestwa Polskiego, wyrażać mają na jedney stronie, Popiersie Nasze z napisem w języku Polskim:

„ *Alexander I. Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyy, Król Polski, etc.* „

na stronie zaś odwrótney, herb Królestwa Polskiego z oznaczeniem wartości nominalnéy i roku wybicia nad herbem, zaś ilości sztuk z jedney grzywny czystego srebra, wedle artykułu 10 i 11 ninieyszego dekretu wybijać się majacych, do koła pod herbem, to jest, na złotówkach

„ *$86\frac{86}{125}$ z grzywny czystey Kolońskiey.* „

na dwuzłotówkach,

„ *$43\frac{43}{125}$ z grzywny czystey Kolońskiey.* „

na pięcio złotówkach,

„ *$17\frac{211}{625}$ z grzywny czystey Kolońskiey.* „

Obrączki przy wszystkich tych trzech gatunkach będą w karby.

Art: 19. Stęple dwóch, postanowionych artykułem 13 ninieyszego dekretu, gatunków monety zdawkowey srebrney Królestwa Polskiego, wyrażać będą na iedney stronie herb Królestwa z oznaczeniem roku wybicia nad tymże. Na stronie zaś odwrótney, cenę ich nominalną w laurach, to iest z napisem w języku Polskim:

na pięciogroszówkach,

„ *5 groszy polskich.* „

na dziesięciogroszówkach,

„ *10 groszy polskich.* „

Obadwa te gatunki mają bydź bez obrączek.

Art: 20. Stęple dwóch gatunków monety miedzianey zdawkowey, artykułem 15 ninieyszego dekretu postanowionych, wyrażać będą na jedney stronie herb Królestwa Polskiego bez napisu, a na stronie odwrótnéy cenę nominalną sztuki, bez laurów lub innych ozdób, to jest: na sztukach jednogroszowych będą miały napis w języku Polskim.

„ *1 grosz Polski.* „

na sztukach trzygroszowych,

„ *3 grosze Polskie.* „

Jednogroszówki będą bez obrączki, trzygroszówki zas opatrzone będą obrączkami w karby.

Art: 21. Wszystkie dekretem ninieyszym postanowione gatunki monet tak złotych, srebrnych, jako i miedzianych, mają bydź wybijane w sztukach mnieyszego obwodu, a natomiast większey miąższości od dotychczasowych pod stęplem byłego Xięstwa Warszawskiego kursujących pieniędzy, wedle szczególnych wzorów stępli w rysunku przez Nas potwierdzonych.

Art, 22. Dopełnienie ninieyszey woli Naszey, jako też stosowną mennicy Naszey Warszawskiey reorganizacyą, Ministerstwu przychodów i skarbu Królestwa Polskiego poruczamy.

Dano w pałacu Naszym Królewskim Warszawskim dnia 19 Listopada / 1 Grudnia 1815 r.

(L. S.) (podpisano) *Alexander*, przez Cesarza i Króla. Minister Sekr. Stanu Ignacy *Sobolewski*. Zgodno z orygin: Minister Sekr. Stanu Ignacy *Sobolewski*.

Zgodno z Oryg. Tad. *Matuszewic*, Prezyd. w Minist. Przych. i Skarbu.

(L. S)

Jan *Kruszyński*, Sekr. Jen. Min. Skarbu.

Warszawa, dnia 23 grudnia.

Urządzenie uroczystości ogłoszenia Ustawy konstytucyyney i odebrania przysięgi od Namiestnika.

Dnia 24 grudnia, jako w rocznicę urodzin Nayjaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego, po odbytem uroczystém nabożeństwie w kaplicy obrządku Greckiego (którego zaczęcie oznaczoném jest około godziny 10tey ranney) rozpocznie się o godzinie 11tey obrząd *ogłoszenia Ustawy konstytucyyney i odebrania przysięgi od Namiestnika.*

Tym końcem Senat, złożony z dawnych i nowych swych Członków (w porządku nominacyami oznaczonym) zwołany przez Prezesa, za wezwaniem tymczasowego Rządu, zgromadzi się w sali Senatorskiey w zamku w pół do jedenastéy.

W tymże dniu zbiorą się wcześniey do zamku w sali Senatorskiey władze sądowe i administracyyne, tudzież Delegowani. Mieysca dla nich oznaczone będą za krzesłami Senatorów, w porządku następującym, zaczynając od tronu:

Po prawéy ręce na pierwszych dwóch ławkach:
- Członkowie Sądu Naywyższéy Instancyi nie-Senatorowie.
- Delegowani z departamentów.
- Sąd appellacyyny.
- Sąd kryminalny.
- Trybunał cywilny.
- Inne Władze Sądowe.

Po lewey ręce:
- Wydział oświecenia.
- Duchowieństwo.
- Delegowani od miast.
- Izba administracyyna dóbr korony.
- Dyrekcya dóbr i lasów narodowych.
- Dyrekcya poczt.
- Prefektura i Podprefektura.
- Municypalność.

Na przeciw tronu za Prezesem Senatu, za szrankami:

Kommissyé nadzwyczayné, jako to: handlowa, likwidacyyna, kodexowa, mieyska, włościańska. Osoby do Władz publicznych nienależące, cywilne i woyskowe, mieścić się będą w ławkach po lewéy i prawéy ręce tronu, za Władzami. Galerye po lewéy ręce od tronu i po prawéy zaymą arbitrowie.

W lożach i na galeryi na przeciw tronu, przeznaczają się mieysca dla dam.

Przybycie Rządu tymczasowego oznaymionem będzie Prezesowi przez jednego z Referendarzy; poczém Prezes wysle Deputacyą z dwóch Członków złożoną, która uda się aż do przysionku sali, dla przyjęcia tamże Rządu tymczasowego. Tenże Rząd tymczasowy wprowadzony od dwóch Członków Senatu, otoczony Ministrami, Radzcami Stanu, Referendarzami, i innemi Urzędnikami zaymie mieysca, u stopni tronu dla siebie przygotowane.

Prezes Rządu tymczasowego wezwie Sekretarza Jeneralnego tegoż Rządu do przeczytania wyroku Królewskiego, upoważniającego Rząd do ogłoszenia Ustawy konstytucyyney i do złożenia jey w Senacie; poczem tenże Prezes zabierze głos dla oznaymienia, iż przystąpionem będzie do przeczytania Ustawy konstytucyyney: czego wraz dopełni Minister Sekretarz Stanu.

Po przeczytaniu Konstytucyi, Prezes Senatu przybliży się do stopni tronu dla odebrania jéy z rąk Rządu tymczasowego. Wróciwszy na swe mieysce przemówi stosownie do okoliczności.

Sekretarz Senatu wygotuje w dwóch exemplarzach wywód słówny złożenia Konstytucyi w Senacie; jeden dla archiwum Sekretaryatu Stanu, drugi dla archiwum tymczasowego Rządu. Po ukończonéy mowie Prezesa Senatu, Rząd tymczasowy poleci Sekretarzowi swemu przeczytanie nominacyi Namiestnika i artykuł wyroku upoważniający Rząd tymczasowy do odebrania przysięgi od tegoż Namiestnika w imieniu Królewskim

Poczém Rząd wyśle dwóch Ministrów dla zaproszenia Namiestnika, którzy przeprowadzą tegoż aż do podnóżka tronu, gdzie tenże Namiestnik wykona przysięgę, Konstytucyą przepisaną, któréy rotę przeczyta Minster Sekretarz Stanu.

Sekretarz Senatu wygotuje w dwóch exemplarzach akt wykonania przysięgi przez Namiestnika; z których jeden złożony będzie w archiwum Sekretaryatu Stanu, drugi w archiwum Rządu tymczasowego.

Ustawa konstytucyyna złożona będzie w archiwum metryki koronnéy przez Deputacyą z Senatu, na ten koniec upoważnioną.

Na wezwanie Rządu tymczasowego całe zgromadzenie uda się do kościoła farnego, dla złożenia Bogu zastępów winnych dziękczynień.

Wieczorem miasto całe oświeconem będzie.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Anglia.

Courier de Londres donosi z *Londynu* pod 5 grudnia: ,, Admiralicya otrzymała wczora depesze od Lorda, *Sir George Cockburn*, które maią bydź datowane z wyspy *ś. Heleny* d. 25 października. Przywiózł je P. *Denman*, kapitan okrętu *Rodpole*, który dnia pomienionego wyspę tę opuścił. *Bonaparte* był w dobrém zdrowiu. Donoszą, że przez czas podróży zawsze był wesół; ale osoby iego orszaku nie pokazały równéy, jak on spokoyności, i, że się często użalały na długość podróży. Sam on mieszkać ma w domu namiestnika gubernatora, którego położenie na wierzchołku wysokiey góry wielką podaie łatwość do zachowania nayściśleyszey ostróżności: gdyż nikt tam, ani się zbliżyć, ani oddalić, w wielkiey nawet odległości, niemoże, aby nie został postrzeżonym.

Wyjątek z listu, pisanégo z okrętu Northumberland:

ś. Helena d. 19 października.

,, Okręt, *Rodpole*, jest na wypłynieniu do *Anglii*; przez tę zręczność przesyłam WP. następujące szczegóły. Po bardzo długiey i nieźmiernie nudney żegludze, stanęliśmy tu dnia 16, i wysadziliśmy *Napoleona* dnia 18. Mieszka on teraz na wsi, u pewnego ślachcica, imieniem *Belcome*, i będzie tam mieszkał, nim się *Longwood* wyporządzi. Nieźmiernie są znużeni, co za nim poszli, i żałuią szczerze, jak mi się zdaje, że się ofiarowali mu towarzyszyć. Pani *Bertrand*, która dosyć dobrze mówi po angielsku, powiadała mi dzisiay, że wyspa ta prawdziwą jest pustynią i ,, kolebką bóztwa nudów. ,, Chce ona już powrócić do *Europy*, dla edukacyi dzieci. Cztery razy jadłem obiad z *Bonapartym*: u stołu mówił mało, i zawsze prawie zwracał rozmowę do admirała. Rzadko używał ćwiczeń ciała, i we dnie tylko przez dwie blizko godzin konno się przejeżdżał. Obiad w pół godziny odbywał. Jenerał *Bertrand* i *Las Cases* są naywiększymi iego fawo-

rytami; z innymi rzadko rozmawiał. Co wieczor grał w karty, w *loo*, albo w *whist*, a po obiedzie w szachy. Spać szedł wcześnie, a wstawał bardzo póżno. Zawsze prawie nie dobrey był dyspozycyi umysłu, ani się poprawił od czasu przybycia na mieysce.

,, Wyspa iest ściśle strzeżona; są pewne sygnały między wszystkiemi portami wyspy a okrętami; łodzie strażnicze i brygi ustawicznie krążą; tak dalece, iż, jeżeliby mógł wylecieć, nie może się bynaymniey wyśliznąć. Po zachodzie słońca, nie wolno nikomu oddalać się z tego okrętu, a każdy okręt w gotowości jest, do spuszczenia kotwicy, na pierwsze hasło ,,

Powiadaią, że w czasie podróży, jenerał *Bertrand* powiedział do admirała *Cockburn*, że *Bonaparte* przenikniony iest wdzięczność ią za iego grzeczność. ,, Cesarz, dodał *Bertrand*, tak iest wdzięcznym, iż dziś rano mi powiedział: że, gdyby się nawet podała zręczność do ucieczki, nie korzystałby z niey; a to dla tego, że niechciałby narazić oficera, który się z nim tak uczciwie obchodził. ,, Admirał odpowiedział: ,, Niechby mi on to sam powiedział; zarazbym iemu dwie straże do boku przystawił. ,,

---

Gazeta nadworna zawiera następuiące doniesienie o stanie królewskiego zdrowia:

,, *Pałac Windsor dnia 2 grudnia.*

,, Król doświadczał dobrego zdrowia w ciele, w ciągu ostatniego miesiąca, i w ogólności był spokoyny; ale pomieszanie umysłowe J. K. M. zgoła się nie umnieyszyło. ,, (podpisano przez pięciu medyków królewskich)

Xiążę Rejent w piątek powrócił z *Brigthon* do *Carltonhouse*, i wieczorem przyymował Lorda *Castlereagh*, który około czterech godzin u Xięcia bawił. — W sobotę Xiążę dawał audyencyą hrabiemu *Hardenberg*. Wczora na pokoiach u Xięcia Rejenta, prezentowany był przez Lorda *Castlereagh*, P. *Bagot*, mianowany na ministra do stanów amerykanskich, który w krótce wyieżdża na sprawowanie urzędu swego. P. *Cnnowa* przez tegoż ministra prezentowany, z uprzeymością przyięty był od Xięcia. Wczora Hrabia *Hardenberg* miał audyencyą u Xięcia. — Xiążę Rejent był potem na radzie tayney, po którey dawał audyencye Lordom *Eldon*, *Castlereagh*, *Harrowby*, *Sidmouth*, etc.

W listach z *Paryża* odbieramy, że N. K. Jmć Chrześciański darował Xięciu *Wellingtonowi*, maiętność *Grobois*, która przed rewolucyą do J. K. M. należała. Donoszą także, że *Massena* aresztowany został w mieście iednem na granicy *Francuzkiey*, i że on w tak słabym znayduie się stanie zdrowia, iż nie ma nadziei iego uleczenia.

Do *Dunes* przybył okręt, który z *Kadyxu* wyiechał dnia 10 listopada. *Aurora* przywiozła do tego miasta z *Lima* 3 miliony piastrów: oczekuią drugiey fregaty, która także ma przywieść summę. — Korweta *Julia* wkrótce ma wypłynąć z *Portsmouth*, z depeszami od rządu na wyspę *S. Heleny* i do *Bombay*.

Członki królewskiey akademii malarstwa dali w piątek kosztowny obiad dla P. *Kanowy*.

Odebraliśmy z *Jamaiki* dwa bilietiny o działaniach woyska insurgentów, broniącego *Kartageny*, dattowane 25 i 26 sierpnia. Jenerał *Morillo*, woyskami królewskiemi dowodzący, 21 lipca przybył do *Santa Martha*. 18 sierpnia 44 statki weszły do *Corralillos*. Zdaie się, że jenerał przez 15 dni postanowił w opasaniu tylko trzymać miasto, spodziewaiąc się, głodem do poddania się przymusić. Nie mało mieszkańców w lasy się powynosiło.

Londyn dnia 8 grudnia. Xiążę Rejent Pana *Morier* mianował posłem nadzwyczaynym przy dworze króla saskiego, a P. *Banger* sekretarzem poselstwa w *Lisbonie*. — Lord *Castlereagh* we wtorek miał audyencyą u Xięcia Rejenta. — Arcy Xiążęta austryaccy z orszakami swemi w sobotę wieczor przybyli do *Edinburga*. Nazajutrz deputacya urzędników złożyła im swe uszanowanie. — Lord *Castlereagh* we wtorek wysłał 3ch gońców stanu: do *Paryża* do *Frazkfortu* i do *Włoch*. — Listy z *Paryża*, pod 2 grudnia, zaprzeczaią poprzedniczym doniesieniom o marszałku *Massenie*. Niebył on aresztowany, a nawet nie wynosił się ze swego pałacu w *Paryżu*. — Xiądz *de la Til*, jałmużnik *Monsieur* hrabiego *Artezyi*, mianowany został przez Papieża biskupem *in partibus Amyceyskim*, a to za prezentą K. J. Chrześciańskiego. — Woyska nasze, które w *Indyach-Wschodnich Napulezanów* podbiły, otrzymaią znaczne summy na mieyscu zaborów. — Temi dniami wiatry znowu wielkie na brzegach naszych porobiły szkody. Więcey 100 okrętów na pobrzeżach *Kent*, *Dunen*, *Havatien*, zostało uszkodzonych.

Podług *Korrespondenta hamburskiego*: Poseł pruski, *Baron Jacobi Kloest*, długą miał audyencyą u Xięcia Rejenta. — Małżonka marszałka *Neya* udała się z prośbą do Xięcia Rejenta i do iednego z monarchów sprzymierzonych. — Piękny zbiór obrazów *Lucyana Bonapartego*, będzie tu przez aukcyą przedawany. — Mieszkańcy *Marsylii* podali Xięciu *Angoulome* prośbę, przez 15000 osób podpisaną, w którey dopraszaią się ukarania *Masseny*, za to, że im przeciw *Bonapartemu* iśdź nie pozwolił. — Mówią, że Lord *Wellington* wyda kategoryczną odpowiedź na dowody obrońców marszałka *Neya*, w tem, co się tycze 12go artykułu kapitulacyi paryzkiey. — Statki przewozowe w *Ramsgate* i *Dower* otrzymały rozkaz, ażeby płynęły do *Ostendy*, dla zabrania woysk naszych, powracaiących z *Francyi*, gdzie zostanie ich 15000 ludzi. — Papiery nasze spadły, z tey, iak domyślaią się, przyczyny, że rząd nasz miał dac pozwolenie na zaciągnienie pożyczki dla *Francyi*.

W ł o c h y.

Z Rzymu dnia 21 listopada: Zapewniaią, że Ministrowie Wielkich Mocarstw kazali wręczyć Kardynałowi Sekretarzowi Stanu traktat przymierza, tyczący się woyny przeciw mocarstwom barbaryyskim; i że tenże zatwierdzony został przez wszystkich Władzców, w znaczeniu wielkich Mistrzów orderów (zakonów) religiynych i woyskowych, ustanowionych w ich państwach. Tym aktem Mocarstwa obowiązuią się, nietylko zatamować *handel białemi*, który rządy Afryki prowadzą z takiem zuchwalstwem i bezczelnością; lecz nadto, aby zapobiedz powrótowi rozbóynictwa, które hańbi ludzkość; oświadczaią Mocarstwa, iż zaprowadzą tamże rząd, który naywięcey zapewnienia dawać będzie. — Kontyngens mocarstw w tey woynie, nowego rodzaju, będzie jednakowy (*sera le même*), i niewolno będzie za-

DODATEK

dnemu, pod iakimkolwiek bądź pozorem, trzymać więcey woyska nad liczbę, oznaczoną przez traktat. Oycu świętemu wolno będzie posłać tam Legata, lecz ten nie będzie się wcale mieszał w doczesne sprawy. Traktat ten składa się z 133 artykułów, i stanowi: że wszyscy Chrześciianie będą wypuszczeni na wolność, i nie mogą należyć do woyska przeznaczonego do zaięcia kraju. Jak słychać, Porta Ottomańska będzie neutralną w tey woynie, i otrzyma zapewnienie swych posiadłości w Europie. — Dziwią się powszechnie, że traktat ten iest iuż znanym, chociaż nic niemożna było dowiedzieć się o działaniach Konsystorza, w którym go układano. To pewna, że Oyciec święty niewydał ieszcze bulli z powodu tey krucyaty. Mówią, iż rozda pomiędzy wielkich Mistrzów orderów woyskowych zbroie i sztandary. Ogół sił koalicyynych ma wynosić 45 000 ludzi; uzbraiaią kilka galer w *Akonie*.

Słychać, że Hiszpaniia żąda Sardynii dla Królowey Etruryi, z zastrzeżeniem wynagrodzeń Królowi Sardyńskiemu, a w ten czas Królowa ta zrzekłaby się wszelkich dalszych roszczeń. — Naywiększa czynność panuie wpapiezkim Sekretaryacie stanu. — Zdaie się, iż N. Cesarz Austryacki zabawi czas nieiaki w *Florencyi*, nim przybędzie do *Medyolanu*. — Xiążę *Pokoiu* niewyiechał ieszcze do *Neapolu*. — Sprawa Kardynałów *Maury* i *Fesch*, ma się znowu rozpocząć.

FRANCYA

Paryż, dnia 4 grudnia.

Od kilku dni stawią tu rusztowania przed frontonem pałacu *Bourbon*, dla zniszczenia wypukłey rzeźby, wystawuiącey wizerunek i pamiątki przywłaściciela. — Któżby uwierzył, iż dziś jeszcze widzieć można w wystawie dwóch jubilerów w *Palais Royale*, krzyże, maiące nietylko literę *N.* rzucaiącą promienie, lecz nad nią daie się widzieć napis złoty na lazurowey emalii: *Napoleon à jamais, et tout pour l'Empire. (Napoleon na zawsze i wszystkim dla Państwa)*. Mówią, że te krzyże są do orderu Cesarskiego *Zjednoczenia*; orderu zniesionego, *cierpianego* jednak przez rząd Królewski. Lecz iż rząd w nieograniczoney swey dobroci cierpi, ażeby niektóre osoby od ludu wyświstywać się dały, wynikaż ztąd, aby wolno było wystawiać bezkarnie oznaki honoru, obrzydłego sprawcy wszystkich naszych cierpień? Jeszcze raz, jeżeli są osoby tak nierozważne, izby miały przywiązywać wartość do wstążki, już zapomnianey, należy pochlebiać sobie, że nie ma wcale tak zepsutych lub bezczelnych, którzyby chcieli hańbić piersi swoię niecnem imieniem zbiega z pod *Lipska* lub *Waterloo*. Dla kogoż więc jubilerowie, o których mowa, chowaią swoje *Napoleońskie* krzyże? Zaiste, należy tu przypuścić, albo szczególnieysze w swym rodzaiu zuchwalstwo, lub zupełną głupotę. Przez ostatni wzgląd jedynie, mamy dosyć ludzkości iż niewymieniamy winnych, (*z gazette de France*).

Niejaki *Gauthier-Febvre* stolarz w *Langres*, departamentu *Górney Marny*, człowiek skażony w zdaniu publicznem; poszukiwany kryminalnie za kradzież w roku 1813, aresztowany roku 1814 za wzniecenie zaburzeń w swem mieście, oskarżony o rozmowy buntownicze i lżące Króla, i rodzinę iego, stawiony był dnia 15 b. m. przed trybunałem w *Langres*. W obecności Sędziów i widzów, śmiał ten zapamiętały, powtarzać bezczelnie te same obelżywe wyrazy. Publiczność zdziwiona i oburzona, spodziewała się widzieć natychmiast zastosowane przeciw temu nędznikowi, naysurowsze rozporządzenia prawa z dnia 9go listopada, lecz — niewiedzieć z jakiego powodu — nadzieja dobrych obywateli zawiedzioną została, a trybunał przestał na lekkiem napomnieniu, z którego przestępca śmiał się tylko; poczem wypuszczono go na wolność. Urzędnik policyyny Królewski, przejęty ważnością, iaką mógłby mieć, w oczach źle myślących, akt tak uderzaiącey słabości, wydał natychmiast rozkaz aresztowania wspomnionego *Gauthier-Febvre*, który przez żandarmeryą do więzienia w *Langres* zaprowadzony został. Zdano natychmiast o tem sprawę Ministrowi Policyi, a ten niebędzie z równie zimną krwią jak trybunał w *Langres*, sądził czynów, które obchodzić powinny wszystkich przyjaciół rządu. (*z Dziennika Górney Marny*).

Gazeta berlińska zawiera z *Paryża*, pod 8 grudnia, dalsze opisanie sprawy Marszałka *Neya*.

Dodatek do posiedzenia z dnia 5go.

Posiedzenie to zaczęło się o pół do jedenastéy. P. *Lanjuinais* znaydował się między Parami. Po świadkach *przeciw Nejowi*, wysłuchano 4 świadków z jego strony będących. Wyznania ich opierały się na rzeczach, ściągających się do wiadoméy konwencyi *Paryzkiéy*, które dla Marszałka sprzyjające bydź miały, a nadewszystko na konwencyi woyskowéy, która powszechne przebaczenie zaręczała. Ze 4ch tych świadków, *Davoust*, *Bondy*, *Guillemont* i *Bignon*, brakowało ostatniego. A obecni obstawali zatém, że Marszałek zajęty jest w powszechném tém przebaczeniu. Swiadectwo ich było bezskuteczném. Tu, Pan *Bellart*, jeneralny Prokurator, miał długą retoryczną mowę, któréy wstęp jest następujący:

Kiedy w pośrzód owych pustyń, gdzie niegdyś ludne miasta posadę swoję miały, Filozof podróżujący, którego nienasycona ciekawość, ten odznaczający człowieka przymiot, tam zaprowadził, smutne tylko szczątki sławnych spostrzega pomników, które zawcześnieyszych wieków, w szalonym zamiarze oparciasię zębóm czasu wzniesione były, a dziś są tylko gruzem i prochém; natenczas nie może się ochronić od głębokiego smutku, jeśli się zastanowi nad losem dumy i dzieł ludzkich."

„*Ale jakże jest boleśnieyszy, dla przyjaciela ludzkości, widok ruiny wielkiego imienia, które przez własną winę w hańbie upada, i które się rozmyślnie zbrodniami skaziło? Jeśli się podobne nieszczęście wydarzy, natenczas obrusza się instynkt nasz, takiemi dziwactwami fortuny; i chcielibyśmy, w uporze nierozważnym nieustannie szanować, co niegdyś tak pięknie jaśniało, a brzydzić się i deptać to, co tyle nieszczęść zrządziło. Podwóyne to a sprzeczne uczucie napełnia serca Królewskich Kommissarzów, w biegu ninieyszéy sprawy. Daiby Bóg, gdyby się dwóch różnych mężów znaydowało w Marszałku* Néy! *Ale w nim jeden tylko. On, który się wojenną okrył sławą, został teraz naywystępnieyszym z obywateli. Cóż dla oyczyzny po jego sławie.* Brutus *zapomniał, że był oycem, aby pamiętał na samę tylko oyczyznę etc.*„ Po tym wstępie, przechodzi przez wszystkie punkta oskarżenia i występków Marszałka *Neya*, a kończy oświadczeniém: iż dla niego jest nawet rzeczą niepodobną pojąć i przewidzieć, *coby* obrońcy Marszałka na jego obronę powiedzieć mogli.

Monitor w następujących o Marszałku *Néy* donosi słowach: *Paryż d. 7 grudnia.* Marszałek *Ney*, dzisia o godzinie 9 przed południem, odebrał karę swoję. Żądał religiynego pocieszenia, i przeprowadził go Proboszcz *ś. Sulpicyusza* na mieysce kary, pod mur allei, do obserwatoryum prowadzącéy. Sam dał znak do wystrzału, i padł na mieyscu nieżywy.

Inne gazety więcéy przywodzą szczegółów. Kładziemy ich doniesienia. Wydany przez Izbę Parów na Marszałka *Ney* wyrok śmierci, wykonany został dziś rano o godzinie 9tey, minucie 20. O godzinie 3ciey zrana, straż Marszałką w pałacu *Luxembourg*, powierzona została Dowódzcy *Paryża*, Hrabi *Rochechourt* — Gdy *Ney* dnia 6go po godzinie 5tey posiedzenie Izby Parów opuścił, prosił jeść; jadł, z dobrym apetytem. Lecz jak tylko postrzegł, że mały, z końca zaokrąglony nożyk, którego do jedzenia używał, wzbudzał podeyrzenie u warty, iżby się nim nie przebił, rzucił go od siebie. Po jedzeniu wypalił jedne *cygaro*; potém mocno zasnął. O północy przebudzony został przez Pana *Cauchy*, Archiwistę Izby Parów, mającego zlecenie przeczytania mu wyroku. P. *Cauchy* usiłował, okazać mu czułą przemową, jak bolesną jest dla niego powinność spełnienia urzędu. Marszałek przerwał mu temi słowy: „Pełń swoję powinność; każdy to robić musi, co powinien; czytay WP.!" Raz mu tylko przerwał w czytaniu, w tém mieyscu, gdzie była mowa o prawie następstwa tronu: „Prawo to, rzekł Marszałek, nie może się stosować do mnie; ustanowione ono było jedynie dla familii Cesarskiéy." Po przeczytaniu wyroku, wspomniał P. *Cauchy* Marszałkowi o przygotowaniu religiynem; że Próboszcz *ś. Sulpicyusza* sam do tego gotowość swoję oświadczył. *Ney* odpowiedział: „Dobrze; namyślę się!" Na pytanie, czyliby nie życzył sobie mieć innego jakiego Xiędza, odpowiedział: „Dobrze, na drugi raz: nie potrzeba mi żadnego Xiędza, do uczenia się umierać." — Potém uczyniono mu uwagę, że to do jego woli zostawiono, jeżeli chce widzieć żonę i dzieci swoje. Prosił Archiwaryusza, azeby do nich napisał, że jest życzeniem jego widzieć się z niemi, jutro rano między godziną 6 a 7mą. „Spodziewam się, dodał, że WP. nie doniesiesz Marszałkowéy o wyroku śmierci mojéy; o tém tylko z ust moich usłyszéć powinna." Tu P. *Cauchy* udał się napowrót, a *Ney* rzucił się nie rozebrany na łóżko i natychmiast zasnął. O godzinie 4tey przebudziło go przybycie Marszałkowéy w towarzystwie dzieci i siostry jéy, Pani *Gamon*. Jak tylko nieszczęśliwa ta do izby weszła, padła zdrętwiała i zemdlona na ziemię. *Ney* i straż jego podnieśli ją. Nié mało upłynęło czasu, nim do siebie przyszła, nim łzy i łkania ulgę jakąś przyniosły. Pani *Gamon*, klęcząc przed Marszałkiém, blizką także była zemdlenia. Dzieci nie płakały; w ponurem jak wryte stały oniemieniu; starszy syn może mieć lat 11 lub 12. *Ney* długo z niémi rozmawiał, ale powolnie. Razem wstał, i prosił, żeby go opuścili. — Został znowu sam jeden ze strażą; chodził po izbie. Jeden z żołnierzy grenadyer, który służył pod *La Roche-Jaquelin* (Naczelnikiem *Wandei*) zaczął mówić: „Marszałku, w takiey chwili, jak jesteś, czy nie byłoby dobrze, gdybyś o Bogu pomyślał? zawsze to dobra rzecz, pojednać się z Bogiem." Marszałek razem się zatrzymał, spoyrzał na niego, a po krótkiem namysleniu się, odpowie; „Dobrze mówisz; tak jest, dobrze mówisz; należy tak umierać, jak przystoi na uczciwego człowieka i dobrego chrześcianina; życzę sobie pomówić z Proboszczem *ś. Sulpicyusza.*" Zacny grenadyer nie czekał, ażby mu to drugi raz powtórzono; rozkaz na to wydany został, a w krótce potém ukazał się Proboszcz przed Marszałkiém. Zostawał z nim sam zamknięty przez trzy kwadranse; przy odeyściu oświadczył *Ney* życzenié, mieć go przy sobie w ostatnich chwilach. Czcigodny kapłan dotrzymał mu słowa. O pół do 9téy powrócił do niego, o 9tey podał mu *Ney* rękę, i zapraszał do pojazdu témi słowy: „Siaday pierwiey, Mości Xięże Proboszczu; tam, wysoko, pierwiey ja póydę od WPana." Obadwa razem pojechali w karecie najętéy, przez ogród luxemburski, aż do końca wielkiéy allei, do obserwatoryum prowadzącéy. Tam wyrok miał się wykonać. Mały oddział żandarmeryi, i dwa plutony weteranów oczekiwali na jego przybycie. Marszałkowi zdawało się podobno, że go na równinę *Grenelle* poprowadzą; zmięszało go to na chwilę, gdy się tu zatrzymano; lecz uspokoił się natychmiast, uscisnął spowiednika, i oddał na jego ręce tabakierę swoję dla Marszałkowéy, i kilka pieniędzy złotych, które miał przy sobie, dla rozdzielenia między ubogich. Do plutonu weteranów, który tam był w pogotowiu, zakommenderował mocnym głosem: „Żołnierze, prosto w serce!" Były to ostatnie jego słowa; padł na mieyscu nieżywy, 12tą kulami przeszyty. Stosownie do ustaw woyskowych, ciało jego leżało przez kwadrans na mieyscu wykonania wyroku.

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski P. Członek. K. C. — w Drukarni XX. Piiarów.

OGŁOSZENIE

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski w dobrach Rubieżewicze zwanych w powiecie i gubernii Mińskiey położonych teraz będący, dla niegotowości stron, niektórych do odbycia Produktów i Replik, oraz dla nie zjechania się osobiście Kredytorów i Pretensorów zeszłego Adama Grafa Łopota w dniu 1 Xbra 1815 roku, i aż dotąd sprawy Konkursowéy wziąć do namowy niemogąc, w porządku raz trzeci i ostatni zawiadamia wszystkich mających do majątku tegoż Łopota pretensye, że nieodmiennie w dniu 1 Febr. 1816 roku do namowy weźmie, kto przeto z Kredytorów i Pretensorów Adama Grafia Łopota osobiście od dnia 15 Januar. do 1go Februar. 1816 roku do tegoż Sądu Exdywizorskiego dla urzetelnienia juramentem wirrności kompotacyi i realności swojéy pretensyi nie stanie, każdego z tych pretensye i należnoście skutkiem Remmissyinego, i tuteyszych poprzedniczo ferowanych, Dekretów, Ammissyi, ulegać, że będą ostrzegając, czynność swoję do dnia 15 Januar. 1816 roku odracza. — 1815 roku Xbra 12 dnia.

Augustyn Klott Exdywizor Prezydujący. — Apolinary Lewandowski, Exdywizor. — Franciszek Narkuski Exdywizor. — O zgodności z protokułem świadczę, Wincenty Weryha Exdywizor. Regent.

W domie Berki Leybowicza Szlaberga pod Nrm 484 na przeciw Katedry, przedaie się łożko podwoyne mahoniowe, za pomierną cenę, o które spytać się u Antoniego Korozińskiego tamże na górze.

DODATEK DRUGI

ОБЪЯВЛЕНІЕ

3 Госпожа Маркизша Корондeлетъ Ноель (Madame la Marquise de Corondelet de Noyelles) Мать 23 Егерскаго французскаго полка Офицера тойже фамиліи, взятаго въ плѣнъ съ одинадцатью офицерами товарищами своими при прогнаніи непріятельскихъ арміи изъ Россіи въ концe 1812 года, промежъ Гродны и Вильны, ибо все вообще взятые пленные промежъ сихъ городовъ отправлялись тогдаво внутрь Россіи неимѣетъ объ немъ съ того времяни никакого свѣденія, и въ семъ нещастномъ положеніи прибѣгаетъ съ покорнѣйшею своею прозьбою, естьли кому извѣстно въ Россіи настоящее пребываніе ея сына илиже его кончина жизьни, дать о семъ знать Литовскому Г. Военному Губернатору, за что она вѣчною своею благодарностію обязана будетъ,

OGŁOSZENIA

3 Pani Margrabini *de Corondelet de Noyelles*, matka officera 23go pułku strzelców woyska francuzkiego tegoż imienia, wziętego w niewolę z 11 oficerami towarzyszami jego, w czasie wypędzenia woysk nieprzyjacielskich, w końcu 1812 roku, między Grodném a Wilnem, gdyż wszyscy jency wojenni odsyłani byli w głąb kraju drogą między temi miastami idącą, niema o nim od owego czasu żadney wiadomości i w tém nieszczęśliwém dla siebie położeniu zanosi pokorną prośbę, iżby, jeżeli komu byłoby w Rossyi wiadomo, o mieyscu teraźnieyszego pobytu jéy syna, albo o jego śmierci, raczył podadź wiadomość do JW. Gubernatora Wojennego; za co ona wieczną zachowa wdzięczność.

---

3 Od Wileńskiego Guberskiego Rządu czyni się ogłoszenie: iż na skutek kommunikacyi tuteyzszey Izby skarbowey postanowiono przedać przepubliczną licytacyą wioski w powiecie Rosieńskim, obywatela Micewicza, Sujany, Polepie i Blinstrubiszki, obciążoné przez niego Micewicza w roku 1809 ewikcyą za Kolleskiego Assesora Zmijewskiego, który trzymając w arędzie od Leibmedyka *Grawa* Klucz skarbowy Kukucjski, nie opłacił na rzecz sukcessorow *Grawa* 6151 rubli 32 kop: srebrem; w pomienionych wioskach obciążonych ewikcyą rewizyynych męzkich dusz 194; rocznego zaś z nich dochodu, podług sporządzonego inwentarza wyliczono 568 rubli 40 kopiejek srebrem; Zaczym życzący kupić te wioski, zechcą przybywać do pomienionego rządu na terminy 1szy dnia 14, 2gi dnia 17, a 3ci ostateczny dnia 23 marca następującego 1816 roku. Dnia 18 grudnia 1815 roku.

Sowietnik Szulżenko. Sekretarz Dmitrewski.

---

2 Sąd Exdywizorski na rozdział wszelkich funduszow star: Szmóyły Donowicza kupca i obywatela Mińskiego do miasta Mińska zebrany, przesyła ostateczną awizacyą, aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie pomienionego debitóra, do tego Sądu sub amissione rei niechybnie na dzień 14 xbra 1815 roku osobiście lub przez swych plenipotentow iawili się, głosy, produkta i repliki do dnia 23 tegoż miesiąca odbyli, i realność dopominkow podług remissy udowodnili. Do iakowey exdywizyi że trzy wexle Wileńskiego pierwszey Gildyi kupca Alexandra Nikołajewa Słuckiego, każdy na rubli assygnacyinych 4850 z oddzielnemi tylko terminami exolucyow dla star: Szmóyły Donowicza w roku 1814 xbra 4 dnia w Sankt Peterzburgu wydane, są złożone, i przeciwko onym że dotąd nikt zarzutow nie czyni, aby więc późniey po amiscyi były one wolne od objekcyow przez ninieyszą awizacyą i o tym Sąd Exdywizorski debitora Szmóyłowskiego Alexandra Słuckiego zawiadamia — Działo się w Mińsku na sessyi sądowey 1815 roku obra 27 dnia — Michał z Korkozow Korkozowicz Ziem: Borys: Prezydent i Exdywizor. Alexander Bułaty Sędzia Grodz: Oszmiańsk: Exdywizor. Jozaffat Iwanowski Pisarz Ziem: Miń: Exdywizor.

---

2 Od Litewsko Grodzieńskiego Głównego Sądu 2go Depurtamentu czyni się odezwa do successorow zmarłego Podczaszego Marcina Narkiewicza, w sprawie odbywaiącey się w tymże Departamencie, między wspomnionym Narkiewiczem i Pijarami Lidzkiemi, o folwark Ossow albo Łopieniszki nazywany, iżby z odbytey sprawy w Sądzie Ziem: Lidzkim sporządzili tłumaczenie papierow na ięzyk Rossyyski. Dnia 11 grudnia 1815 roku.

Expedytor Mironowicz.

---

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na dniu 5tym teraźnieyszego Miesiąca Décembra do majętności Rubna ziechawszy wyrokiem swoim na dniu 7 Decembra ogłoszonym wyexpedyować Akta Jnkwizycyi, Kalkulacyi, Weryfikacyi z Tradycyonemi Possesorami postanowił, a na żądanie obecnych stron i z wyroku swoiego na stronach, które nie spełniły Komportacyi na skutek uprzedniego Dekretu lub na niemiena nic do skomportowania nie zapisały oświadczeń, iterum komportacyą w ciągu dwóch Niedziel oraz in tractu odchodzących produktow i maiących się expedyować Aktów do kancellaryi Ziem: Wileń: determinował, kwestyą o winy sprzeciwieństwa per principale z rezelwować zadeterminowawszy, wolność mówienia o Juramenta na wierności komportacyów zastrzegł, na koniec wolność proszenia Aktow o kimby tylko z rzeczy wypadało do celu odkrycia funduszu Andrzeja Houwalda na satysfakcyą jego kredytorów iść powinnego zachował, i o takowém postanowieniu przez nineyszą Awizacyą strony interessowane zawiadamia. Jgnacy Januszewicz Sędzia Ziem: Oszmianski exdywizor prezyduiący. Rafał Pisank Sędzia Grodzki Wilenski Exdywizor. Kazimierz Szyszko Sęezia Grodz: Zawileyski exdywizor. Jan Sakowicz Regent Gran: Pttu Wilenskiego i Exdywizorski.

---

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w skutek dekretu remissyynego Sądu Głównego drugiego Departamentu Gubernii Mińskiey, ad fundum dóbr Puchowicz w powiecie Ihumeńskim sytuowanych, w terminie odkładowym na dniu 25 9bra teraźnieyszego 1815 roku, dla dopełnienia wierzycielom i pretensorom W. Piotra Frybessa Sędzica ziemi Wschowskiey przyzwoitey satysfakcyi, w komplecie zebrawszy się. Gdy powodem zaszłey skargi, i rezolucyi rządzącego Senatu wstrzymuiącey w skutkach swoich dekreta pierwszo zjazdowemu dekretowi na terminie oznaczonym w komportacyi satysfakcya przez strony uskutecznioną niezostała — Z tego względu powtórnie komportacyą na dzień 15 xbra teraz idącego 1815 roku do kancellaryi swoiey udeterminowawszy, Akta w teyże dacie między stronami przeznaczył; i na ostateczne rozsądzenie wszystkich stron pretensyow do dóbr Puchowicz dziedzictwa wyżey wspomnionego W. Piotra Frybessa ścielących na dzień 1 Februaryi następuiącego 1816 roku w komplecie zebrać się postanowił, na iakowy termin aby każdy z wierzycielow i pretensorow do Sądu ninieyszego Taxatorsko Exdywizorskiego sam przez siebie lub przez umocowanych sub amissione iawił się i rzeczy swey dowodził na mocy dekretu remissyinego przez nieyszą awizacyą ostrzega. Datt 1815 9bra 30go dnia. Jan Kudzinowicz Sędzia Ziem: Ihumeń: Exdywizor prezyduiący. Edward Wańkowicz Sędzia

i Exdywizor. Felix Tracewski Sędzia i Exdywizor. Michał Mackiewicz Regent Sądu Exdywizorskiego.

---

3 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyią &c. &c. &c.

Z powodu uczynioney w Dodatku do Gazety Korespondenta Warszawskiego, za Nrem 26 w Dniu 1m Kwietnia idącego roku, ręką niby nie iakiegoś JPana Stanisława Hromyki Sędziego Niewiedz: w którym kraju i dystrykcie mianuiącego się w publiczney Awizacyi że ma u siebie obecne żadnemu powątpiwaniu nie uległe dowody wsparcie exystęcyi Testamentu s. p. Walentego Wołczackiego Biskupa Tomasyńskego, w roku 1809 nastać mianego dotyczące, a razem upewnić zdolne że ów Hromyka za Pieczętarza do tegoż Testamentu był osobiście, przez Biskupa proszonym, i pisał się — Xiądz Taulery Wołczacki Kanonik Jnflantski, Brat rodzony tegoż Biskupa, i po nim iedyny następca, w celu spełnienia wyroku w Sądzie Ziem. Wiloń: pod rokiem 1814 Kwietnia 29 dnia zaszłego, ponownie wszystkich w dniu 10 Czerwca przez Gazetę Kuryera Litt: pociągniętych, a szczególnie JPana Stanisława Hromykę dopiero iawiącego się przez nineyszą, Edyktalny Pozew przed Sąd Ziem: Pttu Wilenskiego, iako po Dekrecie niestannym na tymże Hromyce, w roku idącym 9bra 11 dnia otrzymanym w tymże Ziem: Wilen: Sądzie, wzywa po raz drugi loco peragendæ executionis, czyli w mieyscu exekucyi, do usprawiedliwienia się z Regestru Taktowego, z następnych powodując przyczyn — 1mo: Gdy WW. titulo testament przez Urodz. Fabiana Szukiewicza pod rokiem 1811 miesiąca listopada, Urodz. Symplicyanowi Popławskiemu Prezyd. Ziem. Lidz. wręczony, a przezeń do Sądu Ziem. Wileń. w oryginale reprodukowany, w podpisach Biskupa i pieczętarzy z zewnętrzney swojey postaci jawną fabrykacyi zbrodnią, niewiedzieć przez kogo spełnioney, odliczył i wyświecił tak dalece, że i Popławski i dalsi donataryuszowie Moniuszkowie, Trzemescy, Wołk Sędzia i Petrosolion onego się wyrzekli, a Sąd Ziem. Wileń. w Widoku odkrycia sprawy rzecz całkowitą o sprawunek tego szpargału do Regestrów Taktowych odesłał, i Xdzu Kanonikowi Wołczackiemu pociągnąć wszystkich do rozprawy Pozwem edyktalnym determinował — 2do. Zaczym gdy przedmiot osnowany do rozbioru materyi zasługuie, iżby przez wszystkie stopnie dowodów przechodził, podług srogości ustaw, na taki rodzay właściwych. 3tio. W iakowym względzie gdy urodzony Hromyka, w Gazecie Kuryera Warszawskiego przypowiadaiąc się, do uczęsnictwa sprawunku tegoż Testamentu, niby pieczętarz, lubo swóy pobyt w majątku starey Woli obwieszcza, lecz w iakim Kraju, Gubernij, Powiecie, i Parafii ów Folwark exystuie, nie przynosi zawiadomienia, w którym oraz Dystrykcie urzędem Sędziego zaszczycony nie obiaśnia — Co większa przybycia osobistego dla udowodnienia swego podpisać do Testamentu nie deklaruiąc, wzywa tylko iżby się ktokolwiek do iego wprost udał dla przyięcia swiadectwa, przez taki więc sposob gdy kabaliczną skłonność dla utworu tylko fakcyi za odkrycia prawdy zapowiada — 4to. Statut zaś Littski w Art: 16 z Roz: 1 i Konst: 1726 w rodzaju stosunku dotyczących stawać osobiście przed Sądem rozkazały, a osobno Art: 7 z Roz: 7 w zdarzeniu dysputy własnorecznych podpisów, lub ich wpierania komparować na Sądzie obecnie, nie zaś, przez Plenipotenta przeznaczył, nakoniec gdy Art: 2 z Roz: 8go pieczętarzami do Testamentu Urzędników, a w ich nie bytności samą szlachtą rodowitą w Wielkim Xięstwie Litt: osiadłą wiary godną mieć chciał i determinował, zkąd wypływa rzeczewista powinność, iżby ów Stanisław Hromyka pieczętarzem maiący się i pewność swego podpisu i kondycye wyrażone podług Statutu udowodnił, z tych więc ogulnie przepowiedzianych pobudek Załuiący JX. Kanonik pozywa Obżałowanego Stanisława Hromykę przed Sąd Ziem: Wilenski i do Regestrów Taktowych o nakazanie warowania locum standi a wkolei iżby Obżałłny za dóysciem przez Gazety tey edyktalney cytacyi nie tylko sam osobiście do wzmiankowanego Sądu przybywał, ale też złożył naypewnieysze dowody, swego urządzenia i kondycyi nie mniey osiadłości ziemskiey przez należne od Zwierzchności pod którą przebywa swiadectwa przyczym wszystkim przyiął nayrychleyszą i żadnym zwłokom nie podległą rozprawę, stopniami stanowi interesu odpowiedziami, a wrazie nie okazania dowodów teyże osiadłości Ziemskiey o postąpienie z nimże wedle Art: 29 i 45 z Roz: 4 tudzież Monarszych Ukazow o rozciągnienie kar prawami przepisanych i powrót wydatkow prawnych.

Roku 1815 Miesiąca Xbra 10 dnia, Woźny niżey podpisany swiadczę iż kopią zgodną z takowym Autentykiem w sprawie WJ Xiędza Taulerego Wołczackiego Kanonika Jnflantskiego WJPanu Stanisławowi Hromyce Sędziemu niewiedzieć w którym Kraju, i Destrykcyie mianuiącego się — Przed Sąd Ziem: Pttu Wilenskiego do drzwi Sądowych tegoż Ziemstwa Pttu Wilenskiego przybiłem, i przez publiczne osobne awizacye Kuryera Litewskiego oznaymiłem i opowiedziałem Dat ut supra — Gasper Dawszkiewicz Woźny Powiatu Wilenskiego.

---

3. Sąd Taxatorsko Exdywizorski Dekretem remissyinym sądu Gił: drugiego departamentu gubernii Litt: Grodzeń: w dniu 10tym Julii 1815go roku zapadłym, dla rozdziału wszelkich funduszów ur: Tadeusza Niepokoyczyckiego byłego sędziego Ziem: Kobryń: a z nich dla usatysfakcyonowania wszystkich iego wierzycieli przeznaczony, i za wydanemi od kredytorow obwieszczeniami w dniu 22 oktobra 1815 roku w maiętności Głembokie zwaney w powiecie Prużań: leżącey przez WW. Józefa Rószczyca Podkomorzego Kobryń: Onufrego Kołupayłę byłego Sędziego granicznego Wołkowyskiego; Józefa Sierzputowskiego Sędziego granicznego Prużańsk: Ignacego Tukałłę Sędziego granicznego Lidz: i Joachima Czudowskiego Sędziego granicznego Słonim: exdywizorow zareassumowany, uzupełniaiąc przepisy wzmienionego remissyinego Sądu Gił: Dekretu, nayprzód wezwał wszystkich oświadczających swą stanność WW. Kredytorow do złożenia submissyi na pewność opłaty bankowych należnościów od W. Tadeusza Niepokoyczyckiego winnych, a następnie zastrzegł iż każdy z przybywać maiących kredytorow, w stosunku do remissy nie pierwey żądania satysfakcyi za swą należność będzie miał prawo, aż póki rzeczoney submissyi nie podpisze i jey warunkow nie zaskuteczni. W następnym zaś decydowaniu, Sąd Exdywizorski ogłosiwszy urzędową administracyą nad wszelkiemi nieruchomemi funduszami W. Tadeusza Niepokoyczyckiego i wywiązawszy one z pod tradycyow i zastawow, oraz z pod administracyi dworzańskiey Kobryńskiey opieki, też fundusze z ramienia swojego w administracyą maiącym prawo do tego osobom poruczył, inwentacyą i wymiar geometryczny wszystkich dobr Komornikom ku spełnieniu polecił, jak niemniey na stawaiących osobach stosowne do natury żądanych z ich odpowiedzi komportacye, podobnież na wszystkich kredytorach i z jakiegokolwiek bądź względu do massy przychodzić mogących pretensorach komportacyą wszelkiego tytułu papierow ich poszukiwanie wspierać lub znikczemniać mogących przeznaczył, oraz kredytorow i pretensorow do spełnienia tych komportacyow od dnia 10go Februaryi przyszłego 1816 roku do 20go tegoż miesiąca w kancellaryi ziemskiey Kobryń: i na przyszłym zjeździe w kancellaryi Sądu swojego zobowiązał, a koleją akta inkwizycyi. Kalkulacyi i weryfikacyi z kim wypadało uznał i one expediować w przyszłym zjeździe zamierzył. W ostatku dla niewygodnego zupełnie w folwarku Głembokiam mieszkania czynnoście swoje w przyszłym zjeździe odbywać w folwarku Miernicy postsnowił, oraz za termin na ukończenie ostateczne rozpoczętego dzieła dzień 5 septembra przyszłego 1816 roku zadeterminował, w jakowym ażeby wszyscy kredytorowie, pretenserowie i z jakiegokolwiek względu do massy maiątkow ur: Tadeusza Niepokoyczyckiego rościć mogące prawo osoby z dowodami, jak niemniey jego debitorowie gdziekolwiek znayduiący się dla usprawiedliwienia się z stosunkow do uczynionych przed Sądem Exdywizor: w folwarku Miernicy w powiecie Prużańsk: agitować się maiącym niechybnie stawali,

przez ninieyszą trzykrotną w gazecie krajowey awizacyą tenże Sąd Exdywizor: wzywa, ostrzegaiąc że w stosunku do remissy Sądu Głł: względnie pierwszych amissya i wieczny upadek w należnościach, a na drugich pod ich niestanność rekognicya dopominanych należności będzie zakreśloną i dopełnioną. A jak Dekretem remissyinym Sądu Głł: nie pierwey dozwolony rozdział na satysfakcyą kredytorow funduszow ur: Tadeusza Niepokoyczyckiego aż nim ciż kredytorowie każdy w proporcyą poszukiwanych summ nie przyłożą się składką w gotowych pieniądzach, do zniesienia długu bankowego, na tychże funduszach opieraiącego się; tak Sąd Exdywizorski od stawaiących w pierwszym zjezdzie kredytorow uzyskawszy stosowną w tym przedmiocie submissyą i uczyniwszy przedstawienie do Sądu Głł: o udzielenie sobie pewney wiadomości, względnie wielości długu bankowego, obwieszcza wszystkich przychodzić maiących w powtórnym terminie kredytorow i pretensorow, że oni bez przedwstępnego przyłożenia się do zniesienia długu bankowego, satysfakcyi żądać nie będą mogli i takowey nieotrzymaią. Datt dnia 10 Decembra 1815 Roku — Wincenty Janowski Sądu Głł: Grodzień: 2go Depart: i Exdywizor: Regent.

---

2 Sąd Ziemski Upitski, w skutek rezolucyi 2go Departamentu Litt: Wiln: na podaną prożbę przez kredytorow, schedę z exdywizyi Jotaynskiey JW. Biskupowi Kossakowskiemu wydzieloną, przez publiczną licytacyą w roku 1816 Januar: 15 dnia w mieście sądowym Poniewieżu wyprzedać postanowił. Zyczącym nabyć rzeczoną schedę przez ninieyszą awizacyą ogłasza.

Tomasz Chodorowski Regent Ziem: Upit:

---

2. Niżey podpisany w imieniu swoim i z mocy plenipotencyi od brata mojego W. Wilhelma Iwanowicza Helwiga, odstawnego Pułkownika, na dniu 20 Nowembra teraźn. 1815 roku mnie wydaney i w gubernii Jekaterynosławskiey przyznaney, czyniący, postanowiłem przez gazetę Kuryera Litewskiego zawiadomić szanowną Publiczność, iż ja wespół z wspomnionym bratem moim W. Pułkownikiem Helwigiem wszelkich majątków w gubernii Grodzieńskiey powiecie Kobryńskim po zeyściu z tego świata rodzonego brata naszego Gustawa Iwanowicza Helwiga odstawnego Majora pozostałych, będąc prawnemi i naturalnemi Sukcessorami, chcąc mieć dostateczną wiadomość o wielości długow przez brata naszego Gustawa Helwiga u różnych osób zaciągnionych i na tychże majątkach opartych, lubo poprzedniczo już w tey myśli przez gazetę St. Petersburską wszystkich kredytorów zeszłego Gustawa Helwiga do okazania prawnych dowodów pretensye onych wyświecających wzywaliśmy i do uskutecznienia tego zamiaru termin dziewięcio miesięczny założyliśmy, o czém i w Rządzie Guberńskim Grodzieńskim, prosiliśmy, jednakże życząc dla siebie rychleyszego poinformowania się, a kredytorom brata naszego w ich należnościach skutecznieyszéy satysfakcyi, jedynie w tym celu przybywszy w gubernią grodzieńską do powiatowego miasta Kobrynia wszystkich w ogólnosci kredytorów maiących prawne dowody od brata naszego Majora Gustawa Helwiga sobie powydawane, powtórnie i naysolenniéy proszę aby w jak naykrótszym ile bydź może terminie do rzeczonego powiatowego miasta Kobrynia z pomienionemi dowodami przybyli, albo gdy odległość mieysca lub inne jakie przeszkody przybyć nie dozwolą, z takowych dokumentów sobie służących zdjąwszy akkuratnie Kopije z wyrażeniem ilosci należnych summ przez pocztę pod adressem moim do miasta Kobrynia przysyłać raczyli; z których ja powziąwszy poinformowanie się, za obowiązek postanowię starać się o środkach dla prędszego onych usatysfakcyonowania. Dat w Kobryniu Decembra 13 dnia 1815 roku.

Odstawny Major Eliasz Jana syn Helwig.

---

3 Wawrzyniec Klimowicz Prezydent Grodzki Powiatu Wiłkomirskiego, Adam Kozakowski Prezydent Grodzki Kowieński, Felician Gadon Pisarz Ziemski Powiatu Telszewskiego z Gubernij Wileńskiey; Michał Rodziewicz Sędzia Ziemski Powiatu Wileyskiego, Felix Woydziewicz Podsędek Ziemski Powiatu Mozyrskiego, Hipolit Korsak Podsędek Ziemski Powiatu Słuckiego, Ignacy Chomski Pisarz Ziemski Powiatu Wileyskiego z Gubernii Mińskiey Urzędnicy.

Oznaymuiemy tym urzędowym obwieszczym listem, iż w skutek dekretu remissyynego Sądu Głównego Litt: 2go Departamentu w roku 1812 Marca 25 dnia zapadłego, ogulnego maiątku tak ruchomego iako nieruchomego po zeszłym z tego świata Januszu Hrabi Tyszkiewiczu Gener: b. Woysk Polskich i Kawalerze pozostałego taxę, i exdywizyą na satysfakcyą wierzycieli onego determinuiącego, po uporządzeniu pierwiastkowych przez dekret w r. 1814 Maja 5 dnia w Sądzie Exdywizorskim zapadły dylacyow, że od daty ninieyszego obwieszczenia za niedziel cztery dla załatwienia akcessoryynych wyrokow i przystąpienia do oczewistey rozprawy my urzędnicy Gubernii Wileńskiey wszyscy trzey a z Gubernii Mińs: dwóch do dóbr głównych, Strzednika w Xięstwie Zmuydzkim powiecie Rosieńskim położony zjedziemy, w iakowym czasie, ażeby wszystkie strony do tego interesu wpływ maiące z wszelką gotowością usposobione były naymocniey zastrzegamy.

Roku 1815 Miesiąca 9bra 25 dnia Woźny niżey wyrażony świadczę, iż kopią tego obwieszczenia zgodną z autentykiem od WW. Urzędnikow na Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w dobrach Strzedniku w maiętności Strzedniku podałem i że od daty dzisieyszey urzędnicy na wzmieniony Sąd w komplecie pięciu za niedziel cztery przybędą oznaymiłem i opowiedziałem.

Michał Staszkiewicz Woźny Pttu Wileńskiego.

Roku 1815 Miesiąca 9bra 26go przed aktami Ziemskiemi powiatu Rosieńskiego stawaiąc obecnie Woźny tę relacyą obwieszczenia zeznał. Przyiąłem Jan Gimbut Regent Ziemski Rosieński.

---

5 Majętność stara Dzitwa w Lidzkim Powiecie Gubernii Grodzieńskiey 15 mil od Wilna 2 wiorsty od Myta. Od kilkuset lat zapossydowana, maiąca 25 ciągłych dymów włościańskich w niekwestyonowanych granicach. Z lasami do budowli i na wszelkie potrzeby zdatnemi. Z zabudowaniem dworném i ekonomiczném zupełnie dobrém nad rzeką Dzitwą z młynami ze stawem rybnym, kanałami i karczmami na wielkim trakcie Grodzieńskim wysiewu ozimego beczek 22 do przedania na wieczność. Zyczący nabyć poinformowanym będzie u Dziedzica w mieyscu mieszkającém. Uproszony od Dziedzica do tego ogłoszenia podpisuię się. — J. Łukaszewicz.

---

5 Mnie niżey podpisanemu dnia 10go xbra roku idącego w Mieście Wilnie ze stancyi skradziono szkatułkę czarną dembową, w niey oprócz straty w różnych fantach i gotowiznie Rubli assygn: 250 zabrano wiele papierów potrzebnych, i tranzaktow na osobę JW. Józefa Potrykowskiego b. Marszałka Trockiego, i moią służących, które ieśliby się rzucone gdzie znalazły, naypokorniey proszę do Klasztoru S. Michała PP. Bernardynek Wileń: dać wiedzieć, za co, że naydujący przyzwoicie nadgrodzonym zostanie upewniam. — Dominik Snarski.

---

5. W sprawie niżey podpisanego z JP. Stanisławem Fijałkowskim dłużnikiem zmarłego sołdata Harasima Michayłowa z dokumentu wexlowego roku 1808 8bra 20 dnia przez tegoż JP. Fijałkowskiego i żyda Kałmana Ihowicza na rubli sr. 150 podpisanego za wlewkami od Tymofieja Iwanowa krewnego i sukcessora pomienionego Michayłowa JP. Maciejowi Trzaskowskiemu, a od Traskowskiego niżey podpisanemu posługującemu w Magistracie Wileńskim z regestru summaryynego po wszystkich dylacyach ustalonéy przez Dekret ostateczny dnia 5 8bra 1815 roku ostatecznie wypadły, a zali po zeszłym Harasimie Michayłowie nienayduią się jacy bliżsi sukcessorowie, przeznaczoną została trzykrotna w Kuryerze Lit. Awizacya, i dopełnienie téy niżey podpisanego kosztem determinowano, dla czego niżey podpisany awizując skutkiem namienionego

dekretu do następnéy oczewistéy rozprawy jakiegokolwiek tytułu Sukcessorów zeszłego Harasima Michayłowa wzywa, pod upadkiem rzeczy. 1815 decembra 13 dnia.

Wincenty Mickiewicz.

---

5. Dom do przedania za Ostro bremą bywszy Frölanda, a dopiero W. Mininowéy Majorowéy pod Nr. 1289. oraz znayduje się w tym domu karyta poczworna z pakami wygodna do woiażu i kocz Petersburski. Ktoby chciał nabydź dom sam, czy też kocz, zechce się udać do Aktorki domu.

---

3. Podaje się do wiadomości, iż majątek JW. Jenerałowéy Duninoy, w Grodzieńskiéy gubernii położenie mający folwark Sumnieński i Dolibrowski znależącymi do takowych wioskami przedaje się. — Więc ktoby życzył sobie nabyć ten majątek, może za adresować się podczas kontraktów Kijowskich do JW. Jenerała Leytnanta Złotnickiego.

---

5 Niżey piszący się osądził bydź słusznym, zawiadomić Osoby spowinowacone interessami z W. Franciszkiem Michałowskim Sędzią Granicznym Powiatu Wileńskiego: iż niżey piszący się w spólnictwie z Pasierzbicą swoją WJPanią Karoliną z Wernerow Michałowską żoną rzeczonego Sędziego Michałowskiego, majętności Zacharyszek w Powiecie Wileńskim leżącey dziedziczney rzeczonego W. Sędziego stał się zastawnikiem, za prawem od Dziedzica w dniu 13 idącego miesiąca roku wydaném, i w teyże dacie przed Aktami Ziem. Wileń: przyznanem: — Lecz, że takowego majątku W. Michałowskiego przezastawienie bynaymniey jego wierzycieli bezpieczeństwa nie nadwerężа; niżey piszący się, dla ich spokoyności, ma za obowiązek obwieścić punkt piąty zastawnego prawa w słowach: „ Gdy układ przekazu opłaty moich długow, a „ ztąd dla należnego zabezpieczenia, wydanie za„ stawnego prawa w celu spokoyności nas troyga „ osób działających, jakoteż, w celu prędszego „ wierzycieli uspokojenia nastąpiło: przeto Ja Mi„ chałowski, że żadnych odtąd długow na majątek „ móy Zacharyszki dziś w zastawną possesyą postę„ pujący się, zaciągać pod nieważnością opisanych „ natém majątku ewikcyi nie będę, naysolenniey „ zaręczam „ — Powodem więc takowych okoliczności, gdy wszyscy wierzyciele przy prawie zastawném przez tabellę niżey piszącemu się do uspokojenia są przekazani, a zatem, aby o tém wiedząc, raczyli z niżey piszącym się i jego wspólniczką znosić się, adressując się, albo do majątku Zacharyszek, albo do domu JP. Maxa na Wileńskiey ulicy przeciw Teatru położonego, niżey piszący się uprasza. Józef Neyman Konsyliarz Tytularny.

Uwiadomienie o dzienniku Wileńskim i pamiętniku Warszawskim.

4 *Dziennik Wileński i pamiętnik Warszawski*, wychodzić będą z równą regularnością w roku przyszłym 1816, jak w teraznieyszym. Pierwszego to jest *Dziennika* prenumerata mieyscowa wynosi złłch 24, a z pocztą w nayodleglejsze Państwa gubernie r. sr. 5; drugiego to jest pamiętnika Warszawskiego, prenumerata wynosi rubli srebr. 8. Tu w Wilnie przyymuje prenumeratę na obai pisma *Józef Zawadzki* Typograf Uniwersytetu, i expedycya gazetna przy lit. pocztamcie, na prowincyach zaś wszystkie pocztamty i expedycye pocztowe.

1 Сынъ мой Карлъ Вольгемутъ, слѣдуя изъ Литвы въ Варшаву съ офицеромъ польской службы, котораго имя мнѣ неизвѣстно, не отъискался въ окружностяхъ города Вильни, въ концѣ ноября мѣсяца 1812 года. Онъ имѣетъ нинѣ 14 лѣтъ, глаза и волосы тѣмныя, круглое лице, и умѣренной возрастъ. Ктобы объ нимъ получилъ какое свѣдѣнiе, благоволилбы о томъ погруженную мать его увѣдомишь, препровождая оное въ Городъ Вильню, въ домъ Г. Речицкой Подкоморжиной Волловичовой: откуда она получитъ въ мѣстѣ своего пребыванiя. Увѣдомитель при живѣйшей благодарности получитъ должное награжденiе. Декабря 14 дня 1815 года.

Маргарита Вольгемутъ.

1 Syn móy Karol Wolgemut, jadąc z Litwy do Warszawy z pewnym officyerem polskim, którego nazwiska niewiem, zaginął pod Wilnem w końcu miesiąca nowembra 1812 roku. — Syn móy ma dopiéro lat 14, oczu i włosów ciemnych, twarzy okrągłéy i miernego wzrostu. Ktoby o wspomnionym Karolu Wolgemucie, powziął jaką wiadomość, niech raczy o tém donieść, stroskanéy o swego syna matce, do kamienicy JW. Wołłowiczowéy Podkomorzynéy Rzeczyckiey zkąd przesłaną jéy zostanie do mieysca jéy pobytu. Oprócz wdzięczności przyzwoitą odbierze nadgrodę. Dat dnia 14 decembra roku 1815.

Margaryta Wolgemut.

1 Mon Fils *Charles Volguemouth*, en allant de la Lithuanie pour Varsovie, avec un oficier polonais, dont le nom m'est inconnu, est pérdu aux environs de la ville de Vilna, vers la fin de novembre 1812. Mon fils doit avoir à présent 14 ans: il a les yeux et les cheveux bruns, le visage rond et sa taille n'est pas haute. Chaquun qui pourrait avoir quelque renseignement du dit enfant, est prié d'en faire part à sa mere affligée, de la perte de son fils, en adressant le renseignement à la maison de M. *Wołłowicz*, *Podkomorzyna du district de Rzeczyca*, à *Vilna*, d'ou il parviendra à l'endroit de ma demeure. Outre la reconnoissance la plus vive, je serai obligé de recompenser ce service si touchant.

Margarithe Wolguemouth.

1 Mein Sohn, *Karl Wolgemuth*, welcher sich mit einem polnischen officiere, dessen Name mir unbekannt, auf der Reise von Lithauen nach Warschau befand, ging verlohren in der Gegend von Wilna, zu Ende des novembers 1812. Mein Sohn ist jetzt 14 Jahre alt. Seine Augen und Haare sind dunkel, rundliches Gesicht, und eine mässige Statur. Bitte unterthänigst, wer von dem besagtem Kinde eine Nachricht haben könte, seiner betrübten Mutter zu benachrichtigen, nach Wilna in dem Hause der M. *Wołłowicz, Podkomorzyna von Rzeczyca*, vonwo diese Nachricht nach dem Orte meines jezigen Aufenthalts gelangen wird. Ausser der lebhaftesten Dankbarkeit wird meine Schuldigkeit seyn diesen Dienst zu vergelten.

Margerithe Wolgemuth.

4. Na ulicy zamkowéy pod Nrm 198. u JPani Sztayningerowéy; są do sprzedania, nowe *Pantaliony*; ktoby życzył nabydź, może widziec każdego czasu, i poinformować się o cenie.